

# Andrzej F. Dziuba

---

"Evangelización y teología en América (siglo XVI). X. Simposio Internacional de teología de la Universidad de Navarra. Vol. 1", ed. dir. por. J. I. Saranyana, P. Tineo, A. M. Pazos, M. Llucho-Baixauli, M. P. Ferrer, Pamplona 1990 : [recenzja]

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 3/2, 201-205

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

które weszły jakby do kanonu, Autorzy wskazują na liczne i inne, dzięki czemu poszerza się obraz personalny wydarzeń około 1492 r.

Mimo zapowiedzi tytułu, książka ogranicza się w zasadzie do Ameryki Łacińskiej. Do pewnego stopnia jest to uzasadnione jeśli weźmie się pod uwagę ograniczenia czasowe. W tych wiekach trudno jeszcze mówić i stawiać tezę systematycznych działań Kościoła wobec dzisiejszej Ameryki Północnej. Zatem może bardziej odpowiednim byłby tytuł, akcentujący Amerykę Łacińską, czy tzw. Amerykę Hiszpańską, czy wreszcie Amerykę Południową i Centralną.

Prezentowana książka jest ważnym wkładem w całokształt obchodów 500-lecia pamiętnej wyprawy Krzysztofa Kolumba. Pozwala, w płaszyźnie kościelnej, lepiej zrozumieć i widzieć cały fenomen tego co wówczas się rozpoczęło, ale także i bogactwo tego co było niesione do Nowego Świata. Oczywiście, Autorzy raczej preferują obraz pozytywny, a mniej akcentują dostrzegane trudności, czy wręcz tragedie poszczególnych ludzi, narodów, plemion czy innych zbiorowości tam napotkanych. Zawsze jednak skrajności są wypaczeniem bogactwa realnej rzeczywistości. Tu Alcaide i Saranyana potrafili zachować złoty środek, starając się widzieć realia zakreślonego tytułu książki: Kościół katolicki i Ameryka.

ks. Andrzej F. Dziuba

*Evangelización y teología en América (siglo XVI). X. Simposio Internacional de teología de la Universidad de Navarra.* Edición dirigida por. J. I. Saranyana, P. Tineo, A. M. Pazos, M. Lluchó-Baixaullí, M. P. Ferrer. Servicio de Publicaciones de la Universidad de Navarra S. A. Pamplona 1990, vol. I, ss. 1-743; vol. II, ss. 744-1584.

Chrystus w posłannictwie zadanym Apostołom i swoim uczniom zlecił głoszenie Ewangelii wszystkim i wszędzie, i to bez względu na jakiegokolwiek okoliczności. To zobowiązanie, ten testament, towarzyszy całym dziejom ludu Bożego Nowego Przymierza. Ewangelizacja należy zatem do samej istoty Kościoła, a jej brak czy zaniechanie byłoby odejściem od jednego z podstawowych wyrazów specyfiki jego misji.

Na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa ewangelizacja była zawsze obecna, choć można spotkać pewne okresy jakby szczególnego jej natężenia czy koncentracji. Bez wątpienia, stają tu czasy wielkich odkryć geograficznych, zapoczątkowane przez Krzysztofa Kolumba. Wówczas to następuje przewartościowanie dotychczasowych wizji i koncepcji świata czy różnych osiągnięć naukowych. Kościół wówczas różnie zachował się wobec tego fenomenu, choć pozostał wierny głoszeniu Ewangelii.

Dzieło ewangelizacji i teologii tego okresu poświęcone zostało kolejne, już X Międzynarodowe Sympozjum zorganizowane przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Nawarry w Pamplonie, które obradowało w dniach 29-31 marca 1989 r. Obecnie ukazały się w miarę kompletne akta tego spotkania, które stanowią wręcz monumentalne dzieło, trudne do całościowego objęcia.

Całość wydania otwiera wykaz autorów referatów i komunikatów (s. 7-11) oraz ogólny spis treści (s. 13-20). Z kolei podano wprowadzenie pióra przewodniczącego Komitetu organizacyjnego J. I. Saranyana (s. 21-27) oraz dokumentację otwarcia (s. 29-66). Na tę ostatnią składają się teksty J. L. Illanes, abp. J. M. Cirada, bp. A. del Portillo, list papieskiej Rady *Iustitia et Pax*, telegram papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej oraz fundamentalny wykład C. Amigo Valleja pt. *Kościół w Hiszpanii wobec uczczenia 500 lecia ewangelizacji Ameryki* (s. 47-63).

Całość materiałów została zorganizowana wokół poszczególnych dni, a dokładniej głoszonych wykładów, sesji roboczych i komunikatów.

Pierwszy wykład V. Vázquez de Prada i J.-B. Amores Carredano z Pamplony nosi tytuł: *Spoleczność hiszpańska i ewangelizacja Ameryki* (s. 69-88). Królowie hiszpańscy podejmowali ewangelizację w określonym kontekście relacji państwo i społeczeństwo. Widać także zróżnicowanie w ocenie tych wydarzeń w kręgach uniwersyteckich i teologicznych. Wszystko to jednak przyczyniło się do formowania się nowej społeczności chrześcijańskiej. Po streszczeniu sesji roboczej (s. 89-97) podano komunikaty B. Bravo Lira, L. Carbreo, F. J. Laspales Pérez (s. 101-149).

*Odczucie ewangelizacji reformy hiszpańskiej* omówił L. Suárez Fernández z Madrytu (s. 153-167). Do głosu dochodzi wówczas humanizm, ale w obrazie licznych związków osobowych i historycznych. Bogactwo reform wielopłaszczyznowych, właśnie na przełomie wieków zdaje się wydawać swe pierwsze owoce, a to nie było obojętne dla podejmowanej ewangelizacji. Tu także dodano sesję roboczą (s. 169-177) oraz kolejnych siedem komunikatów następujących autorów: I. González del Campo, J. Goñi Gaztambide, E. Mira Mira, E. Moliné, J. Sánchez Herrero, A. Sarmiento, P. Tineo (s. 181-295).

Trzeci referat P. Castañeda i J. Marchena z Sewilli stanowi próbę prezentacji *Hierarchia Kościoła w Indiach: 1504-1620* (s. 299-346). Autorzy podają szczegółowe zestawienia i porównania wokół wielkich bloków tematycznych: 1. organizacja kościelna; 2. biskupi prekonizowani i ich charakterystyka; 3. biskupi w swoich diecezjach. Jest to interesujący obraz Kościoła XVI wieku w osobach tworzących podstawowe jego struktury. Po sesji roboczej (s. 349-355) zamieszczono komunikaty F. Abad León, J. M. Aramburu Žudaire i Š. Zavała (s. 359-411).

*Impuls ewangelizacyjny synodów prowincjonalnych hiszpańsko-amerykańskich* omówił W. Henkel z Rzymu (s. 415-447). Pierwsze lata przyniosły liczne nowe problemy duszpasterskie. Później następuje konsolidacja, zwłaszcza w Meksyku i terenie dzisiejszego Peru. Autor omówił tu szczegółowo dwa synody, tj. III w Limie i III w Meksyku, które stanowią swoistą syntezę pracy misyjnej na tych terenach. Nie podano tu informacji o sesji roboczej, a zaprezentowano kolejne siedem komunikatów następujących autorów: F. R. Aznar Gil, M. J. Ceballos García, F. Gil, R. M. Martínez de Codes, H. Montañés Oltmann, S. Poole i R. Romero Ferrer (s. 451-565).

Kolejny wykład pt. *Zakony, kler diecezjalny i świeccy w ewangelizacji amerykańskiej*, wygłosił A. Huerga z Rzymu (s. 569-602). Były to trzy główne siły całej ewangelizacji, choć należy je łączyć z stosunkowo szybkimi działaniami lokalnej ludności. Katecheza i odpowiedzialność, właściwie pojęte, przynosiły obfite owoce, przy jednoczesnym wsparciu władz świeckich, tak hiszpańskich jak i indiańskich. Po krótkiej relacji z sesji roboczej (s. 605-615) całość tego tomu zamyka kolejnych dziewięć komunikatów, które przygotowali: P. Borges Morán, M. C. Bravo Guerreira, L. Díaz-Trechulo López-Spínola, C. C. Ferreira, M. Hernández Sánchez-Barba, M. J. Lorenzo Parra, J. L. Mora Mérida, M. B. Pérez Álvarez i J. Román-Álvarez (s. 619-743).

Drugi tom otwiera wykład J. G. Durán z Buenos Aires zatytułowany: *Amerykańskie instrumenty duszpasterskie (wiek XVI)* (s. 747-792). Są to tak instrumenty katechetyczne jak i sakramentalne, historyczne i językowe, charytatywne i profetyczne. Całość tworzy dopiero możliwość autentycznego przekazu Ewangelii. Po kolejnym zasygnalizowaniu sesji roboczej (s. 795-807) podano następny zestaw komunikatów, które odnoszą się do ogólnego tematu wykładu. Dziesięć tekstów przedstawili: I. Adeva, C. J. Alejos Grau, E. de la Torre Villar, E. García Ahumada, M. Lladó, M. A. Medina, M. M. Otero Tomé, E. Puig T., D. Ramos-Lissón, J.-M. Riera i Sans (s. 811-1032).

Siódmy wykład plenarny wygłosił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego J.-I. Sarayana z Pamplony pt. *Teologia akademicka i teologia profetyczna amerykańskie (wiek XVI)* (s. 1035-1065). Właśnie teologia profetyczna stała się zasadniczym nurtem ewangelizacji Nowego Świata. Jej przedstawiciele, zwłaszcza dominianie, okazali się pozytywnymi nośnikami tendencji europejskich, choć z czasem i sami w Ameryce wytworzyli własne propozycje. Kolejny zestaw komunikatów poprzedza relacja z sesji

roboczej (s. 1069-1076). Tu zaś zgrupowano teksty następujących autorów: J. I. Bañares, J. L. Bastero, M. Beuchot, V. Cano Sordo, J. R. Díez Antofañzas, L. Elders, M. P. Ferrer Rodríguez, L. F. Mateo Seco, P. O'Callaghan, M. Olimón Nolasco, D. R. Piccardo, R. Romero Ferrer i E. Tejero (s. 1079-1308).

Ostatni wykład R. Escobedo z Vitoria nosi tytuł: *Życie religijne codzienne w Ameryce w XVI wieku* (s. 1311-1335). Autor sygnalnie prezentuje liturgię, religijność Indian, pobożność maryjną i eucharystyczną, teatr, muzykę i tańce, moralność. Wszystkie te elementy miały określone reperkusje w życiu ludności pierwotnej. Uzupełnieniem i wyjaśnieniem niektórych kwestii jest streszczenie sesji roboczej (s. 1339-1342) oraz komunikaty w liczbie aż trzynastu następujących autorów: M. Andrés-Martín, C. Cárceles Laborde, E. de la Torre Villar, L. Gómez Canedo, A.-R. Fernández, F. Hubeniak, J. Kozinska-Frybes, E. Luque Alcaide, F. Martín Hernández, R. Moreno de los Arcos, J. L. Pereira Iglesias, C. de Salas i A. de Zaballa Beascoechea (s. 1345-1540).

Całość akt zamykają materiały związane z jego zakończeniem. Najpierw pozdrowienie (s. 1543) a następnie wystąpienie D. Castrillón Hoyoas z Pereira pt. *Wobec wyzwania nowej ewangelizacji* (s. 1545-1557). Formalnym zamknięciem publikacji jest indeks cytowanych autorów (s. 1561-1576) i ponownie spis treści (s. 1577-1584).

Do rąk czytelników trafiły prawie pełne akta kolejnego międzynarodowego sympozjum organizowanego od kilkunastu lat w Pampłonie. Dwa monumentalne tomy, o ciągłej numeracji stron, zawierają teksty 10 głównych referatów plenarnych, syntetyczne obrazy dyskusji oraz prawie sto komunikatów.

Na kartach dzieła ukazuje się niezwykle bogactwo tego wszystkiego co zapoczątkowało się, w płaszczyźnie ewangelizacyjnej, z momentem odkrycia przez Kolumba. Widać jasno, iż wówczas nie do końca funkcjonowała pełna świadomość tego co się rozpoczęło. Z drugiej strony zaś dostrzega się szeroką otwartość i gotowość wyjścia ludzi oraz struktur na przeciw jawiącym się problemom, jakże nowym i niespodziewanym. Nie było tu bowiem jeszcze reguł czy gotowych schematów. Życie często zaskakiwało swoją nowością i nieoczekiwaniem.

Świadomość ewangelizacyjna widziana przez sam Kościół, a także i przez katolickich władców Hiszpanii staje jako swoisty fundament wszystkiego, co zostało pokazane w bogactwie prezentowanych akt. Oczywiście, dzieło niesienia Ewangelii tworzyli konkretni ludzie, typowi dla swego wieku, wiedzy, rozeznania ówczesnej wizji świata oraz Kościoła. Tu już jawią się słabości, niedoskonałości czy wręcz grzechy, głównych aktorów wydarzeń po 1492 r. Nie mniej na kartach poszczególnych wystąpień nie są one tak wyraźnie widoczne, choć czuć ich świadomość. Nie ma tu ukazanego tragizmu wielu sytuacji, a zwłaszcza wręcz katastrof doświadczonych przez lokalną ludność w Nowym Świecie.

Referenci i autorzy komunikatów starali się raczej pokazać pozytywny obraz, a ten przecież nie jest pełnym wyrazem doświadczeń spotkania kultur czy ewangelizacji. Dowodem tych problemów są np. wysiłki na rzecz kodyfikacji czy uregulowań prawnych, aby w ten sposób choćby zewnętrznie zabezpieczyć przed istniejącymi nadużyciami. Z drugiej strony jednak, gdyby ich nie było, to z pewnością, inaczej wyglądałyby dziś realia Ameryki Łacińskiej. Wystarczy przywołać tu przykładowo późniejszy proces zdobywania Ameryki Północnej i aktualną sytuację tamtejszej rdzennej ludności. Jest to wręcz alarmujący głos wołający o sprawiedliwość dziejową.

Zawarty w tytule akt temat, wskazujący na ewangelizację i teologię, jest dość sterylnie oddzielony od realiów życia, ale faktycznie taka często była wówczas rzeczywistość. Określone struktury kościelne, ich przedstawiciele stykali się z brutalnymi realiami zła, walki i przemocy, śmierci czy cierpienia. Zatem zbyt sielankowo prezentuje się tu obraz Nowego Świata w jego spotkaniu z chrześcijaństwem. Oczywiście, w niektórych tekstach dochodzi i to do głosu, np. gdy mowa o Bartłomieju de Las Casas, czy innych prorokach ewangelizacji.

Dobrze ukazany został szeroki wkład duchowieństwa, tak zakonnego jak i diecezjalnego, w ewangelizację. Był to wielki wysiłek ówczesnego Kościoła, wyrażający się w dojrzałości jego przedstawicieli, choć były i tendencje wsteczne, tkwiące nadal mocno w średniowiecznych schematach, przeszkadzające niejednokrotnie posłudze głoszenia Ewangelii. Dobrze się stało, że wskazano także na zaangażowanie świeckich, bez ich bowiem świadectwa wiele dzieł nie zaistniałoby, a dalej nie miałyby pozytywnego rozwoju. Oczywiście, nie idzie tu tylko o przedstawicieli władzy, i to wszystkich jej stopni, począwszy od królów katolickich czy ich namiestników.

Specjalnym zagadnieniem jest interpretacja dokumentów papieskich i kościelnych niższego szczebla, w sprawach ewangelizacji Ameryki. Naturalnie, iż ich sformułowanie czy wizje odzwierciedlają ówczesny stan świadomości wiary. Niebezpiecznym stały się natomiast ich praktyczne interpretacje, które miały zastosowanie w konkretnych realiach Ameryki Łacińskiej. Tu występowały liczne nadużycia, co także wskazują niektóre komunikaty. Zresztą cały problem funkcji i znaczenia ramienia świeckiego jest godny dalszych studiów i badań. Jego rolę uświadomiło sobie tak papieństwo jak i imperatorzy hiszpańscy.

Prezentowane akta ukazują niezwykle fenomen współzależności i relacji między Hiszpanią a Nowym Światem. Idzie tu o zjawisko pewnych procesów dokonujących się równolegle w obu miejscach, i to ku wzajemnemu ubogaceniu się. Zatem reformy, przemiany, poszukiwanie czy zmaganie się wewnętrzne na kontynencie europejskim, już niemal w samych początkach mają swe reperkusje po drugiej stronie Oceanu. Oczywiście, nie dotyczyło to w całej rozciągłości świadomości samych rdzennych mieszkańców tych ziem, ale bardziej kształtowania się nowego Kościoła, postaw wiary i zachowań moralnych chrześcijan. To zaś było świadectwem pozytywnym lub negatywnym dla przyjmujących chrzest pierwotnych mieszkańców Ameryki Łacińskiej.

Na kartach akt przewija się bogactwo nazwisk, najczęściej tych którzy byli zaangażowani w dzieło ewangelizacji czy różne posługi świeckie. Są to zazwyczaj pozytywne wzorce umiejętności przekazu Ewangelii w nowych, specyficznych warunkach i okolicznościach i to do wyjątkowych odbiorców. Obok tych nazwisk pozostaje wielu niemych bohaterów, którzy szli i siali ziarno Ewangelii ku jej owocowaniu, także w zakresie praw ludzkich osobowych i społecznych.

Pytania budzi zjawisko czy fenomen inkulturacji. Chyba w minimalnym stopniu widać go jako zjawisko teoretyczne na kartach akt. Wydaje się jednak, iż wielu misjonarzy, mimo że nie do końca świadomie, to jednak praktycznie stosowało te zasady. W niej bowiem ostatecznie należy uprzywać ważny czynnik sukcesów pracy ewangelizacyjnej wśród Indian. Tu należy dostrzegać wielu prekursorów dzisiejszych osiągnięć teologicznych w całej sferze misji.

Szkoda, że podczas sympozjum nie znalazła bardziej wyraźnego echa mariologia i pobożność maryjna. Np. fenomen Juan Diego i objawień Madonny z Guadalupe jest trudny do przecenienia. Trudno oddzielić te niezwykle znaki religijne i teologiczne od całej ewangelizacji, zwłaszcza Meksyku. Naturalnie, i w innych krajach, choć nieco później, miały miejsca podobne zjawiska, i nie są one obojętne dla nawracania się różnych plemion, narodów czy szczepli.

Obraz ideologii profetycznej XVI w. w Hiszpanii i Nowym Świecie jest mało obecny w obradach sympozjum w Pamplonie. Przecież już w tamtym okresie można się doszukać pewnych tendencji pozytywnych m.in. ku teologii wyzwolenia. Oczywiście, nie miały one, jak dziś, podtekstów ideologii marksistowskiej, ale były zwyczajnym realizmem obecności Ewangelii we wszystkich realiach życia człowieka. Winna ona obejmować ciało, kulturę, ekonomię, politykę czy inne sfery człowieka oraz miejsca i czasu w którym żyje. Profetyczne głosy np. Las Casas czy Montesinos stały się przełomowymi znakami całego etosu ewangelizacji, nadano jej bardziej ewangeliczne środki i metody.

Należy wskazać, iż referenci plenarni oraz autorzy komunikatów wywodzą się m.in. z Hiszpanii, Meksyku, Chile, Włoch, Portugalii, USA, Peru, Holandii, Francji, Argentyny. Prezentują natomiast m.in. następujące ośrodki naukowe zajmujące się problematyką latynoamerykańską: Madryt, Meksyk, Salamanka, Kordoba, Granada, Paryż, Rzym, Le Mans, Buenos Aires, Rolduc, Bogota, Pamplona, Barcelona. Oczywiście, znaczna liczba prelegentów to pracownicy naukowcy Uniwersytetu Nawarry, organizatora sympozjum. Dobrze się stało, iż byli reprezentowani dość licznie przedstawiciele Ameryki Łacińskiej. Niestety z Europy Środkowo-Wschodniej praktycznie nie było przedstawiciela, chyba że zaliczyć tu J. Kozinską-Frybes która reprezentowała Uniwersytet paryski, a dziś jest ambasadorem Polski w Meksyku.

Monumentalne dzieło, akta sympozjum, są cennym opracowaniem, stanowiącym znaczący wkład w wiedzę o teologii i ewangelizacji Ameryki XVI wieku. Choć oczywiście, nie zawsze są to teksty zwarte; widać powtórzenia; podobne zainteresowania. Kompetencje poszczególnych autorów gwarantują jednak ich wysoki poziom naukowy, faktograficzny i badawczy. Trudno sobie wyobrazić dziś studium tego wycinka dziejów Kościoła i świata bez sięgnięcia do prezentowanego opracowania.

Należy wyrazić wdzięczność Uniwersytetowi Nawarry za zorganizowanie sympozjum, za podjęcie tych zagadnień, w przeddzień 500 lecia ewangelizacji Nowego Świata. Teksty te stały się dobrym wprowadzeniem w obchody jubileuszowe i pomogły ukazać obiektywnie zjawisko, które niejednokrotnie wywołują emocje czy kontrowersje.

Ks. Andrzej F. Dziuba

Józef Maria B o c h e ń s k i, *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*. Warszawa 1993.

Ciekawe bywają losy książek, jeszcze ciekawsze bywają losy ludzi. I książka, i człowiek, który ją napisał, zaliczają się do tej grupy. Prezentowany Autor powiedział już w 1986 r. o sobie: „*Bogu niech będą dzięki, miałem życie ciekawe i przykro będzie się z nim rozstawać*”<sup>1</sup>. Prezentowana książka przez wiele lat uchodziła za zaginioną. Bocheński złożył ją bowiem tuż przed wrześniem 1939 w redakcji periodyku Kurii Polowej. Do wybuchu wojny wydano kilka fragmentów, a sam oryginał przepadł. Dopiero gdzieś w 1986 roku dr Paweł Milcarek w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego odnalazł egzemplarze „Rozkazu dziennego Biskupa Polowego” (bo tak ów periodyk się nazywał) datowane po 1 września 1939 r. Okazało się, że pismo to drukowano z jakimś wyprzedzeniem, akurat wystarczającym, by wydać cały tekst Bocheńskiego. Autor w posłowie mówi, że postanowił nic nie zmieniać w jej treści, mimo że niektóre zagadnienia ująłby dziś inaczej, ponadto – korzystając ze sformułowania zawartego w innej publikacji – św. Tomasz przestał być już guru Bocheńskiego, a właśnie na myśl tego Doktora oparty jest wykład szeregu zagadnień w omawianej publikacji. Zmieniła się tylko dedykacja, która brzmi teraz: „Zołnierzom Trzeciej Rzeczypospolitej”.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, poświęconych kolejno: 1) założeniom etyki wojskowej, w którym Autor omawia dwa zasadnicze dla moralności walki zagadnienia, mianowicie dopuszczalność wojny, czyli problem tzw. wojny słusznej oraz zgaszenia obiektywności sumienia uczestnika wojny co do jej słuszności; 2) teorii prawości żołnierskiej; 3) teorii męstwa; 4) teorii posłuszeństwa; 5) teorii decyzji bojowej.

O. Bocheński pisząc książkę miał już za sobą doświadczenia wojenne wyniesione z kampanii radzieckiej w latach 1919-1920. W latach II wojny światowej brał udział

<sup>1</sup> *Między logiką a wiarą*. Z Józefem M. Bocheńskim rozmawia Jan Parys, Montricher (Suisse) 1988, s. 304.